MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro: XXXI.

Dnia 17. Kwietnia.

Méi Panie MONITOR.

JAko nie odemnie pierwſzego, odbieraſz W. Pan liſtowne nadgłoſzenia ſię do ſiebie, tak też nie oſtatniemu; z zwykłą w przyięciu onegoż udzielić ſię raczyſz łaſkawością. Gdy albowiem przybrać mi przychodzi W. Pana za Sędziego, ninieyſzych w tym Piſmie myśli, ku roztrząśnieniu onychże, więc uiąć ſobie Jego nie czym inſzym poſtanowiłem, tylką tąż ſamą ſłuſznością, ktorey piſząc całemu światu: (à światu częſtokroć rzeczy przewrotnie ſądzącemu) y na krok nieodſtępuieſz. Znayduie ſię nie mała tak tych, iako y dawno upłynionych wiekow, liczba ludzi, ktorzy nie tylko ſądzić, ale y ślepo trzymać śmieią; że Im doſyć ieſt przeſtać, na iakieyſi cnocie, ktora Ich do-

ſtatecznie y ſzczęsliwemi, y we wſzyſtkich przypadkach zupełnie uſpokoionemi, nie tylko uczynić może, ale też nadto, ſerca Ich do tey doprowadzać potrafia doſkonałości, że ley mocą rownym że okiem na wſzyſtko poglądać mogą. Mowią oni y niedziw, bo ludzie na żadney Religii gruncie, nie zaſadzaiący ſię, iż rządzenie ſię w życiu przyſtoyne, miłość bliźniego, Wierność ku Oyczyżnie y Monarchom, dobrze czynienie wſzyſtkim, à naoſtatek powſzechnie to, co ieſt pozorem doſkonałości, nie inny mieć powinny koniec, tylko żeby Ich że takiemi ſą powſzechnie uznawano, y że doſyć im ieſt nadgrody, za te czyny, kiedy w czaſię świadczenia tych; Ich myśli onych żę wymiarowi odpowiadaią. Daymy nad to żeby y inſze iakożkolwiek naychwalebnieyſze, przedſiewzięcie Ich w tym było, coż tedy czynić będzie, kiedy znoſząc nieśmiertelność duſzy, nie przyznaiąc Iey żadnego uſzczęśliwienia, ani przeciwności, w przyſzłym życiu, nie uznaiąc Iey żadnego ieſteſtwa, umykaią celu zamie-
rzone-

rzonego, do ktorego cnota, inaczey dążyć, ani przyiśc do uszczęśliwienia, y spokoyności wewnętrzney, niemoże: tylko przez tę iedną, nayzacnieyszą w człowieku własność, iaką iest Dusza nieśmiertelna, stworzona, choć nie w tym życiu, to w przyszłym, rownym, ba y daleko większym wymiarem, odbierać nadgrody cnotom, spokoić y uszczęśliwiać się, gdy tey dostąpić w przeciągu życia nie może, przyszłością, à to nigdy wsłuszności nieomylaiącą. Z czegoż proszę ci nędznicy tak się chełpić maią, gdy tym czasem z podobnegoż rządzenia, wszelkiey nienawiści są godni, à bardziey użalenia się nad Ich nierozumem. Na coż bowiem ta ich pozorna, y sama się uwielbiaiąca zasługuie cnota, gdy nie znaiąc, komu, kiedy, y iakim sposobem udzielaiąc się, nietylko nie dosięgaią bardzo dalekiey od nich cnoty, ale nawet nie zarabiaią na powinne w odpowiedziach sobie skutki, z ktorych ani spodziewać się pożądanegoby dla nich nader szczęścia niemogą, chociażby one wypływało choć nie zistney

sobie

ſobie nadgrody na tym Padole, to z nieomylney w przyſzłym życiu zapłaty. Lecz pozwolmy lecić Im w przepaść, w ktorą ſię oni dobrowolnie rzucaią, wyſtawmy y przypatrzmy ſię cnocie w człowieku prawdziwie Chrześciańſkim, y obaczmy ieżeli ow gdy ieſt prawdziwie takim, przez ten nayſzacownieyſzy ſkarb niemoże Iey zupełnie oſiągnąć, lubo pozwolić muſiemy, że ta odpowiadaiących ſkutkow w tym życiu, częſtokroć nie znayduie, ktore ſą zupełne uſzczęśliwienie, y nie wzruſzona wewnętrzna ſpokoyność, iako bowiem owym pycha, y prożne rozumienie, owe to naypierwſze w rodzaiu ludzkim y naygłownieyſze wyſtępki, bo inſzego im do pomącenia tego to źrzodła tak czyſtego, końca założyć niemożna, ſą pobudką do ściągnienia na ſiebie Iey slicznego Imienia, tak Temu Iey tylko zacność y nieſkażona dobroć ieſt zamiarem poſieść Ią przynaymniey potaiemnie, ſobie tylko choćby nikomu inſzemu znaiomie Dla ktorey prawdy tym łatwieyſzego dowścia, wyſtawmy ſobie ludzi dwoch, iednego wſzyſtko o przyſzłości w drugim życiu znoſzącego, y na ſkończeniu tego to wktorym ieſt przeſtaiącego Drugiego cale ią twierdzącego, y z nadzieią do niego ſpoſobiącego ſię, à tak poznamy rzeczywiſtą prawdę ktorey doyść chcemy. Pierwſzy ſamą nadzieią podchlebiać ſobie nie może, aby ſzczęśliwości z kończącym ſię biegiem życia doſtąpić mogły albo że zawſze w ſercu Iego trwa pozwolić, albo że nigdy niebyła znieść.

O moy BOZE! iak wiele razy, ſam rodzay wylania ſię na dobrodzieyſtwa, ku innym, niewdzięcznością tychże ſamych odpłacony, katuie ſerce, ilekroć czynione dobru poſpolitemu y Tronowi uſługi, bez nadgrody puſzczone, na nadziei upadać każą, coż częściey zwykłego zepſutym ludziom, iako naynie-

ſkazy-

ſkażytelnieyſze poſtępki, nayświętſze obyczaie, nie poſzlakowaną wierność, nie wymyślną pobożność, y cieżar uciemiężaiących nieſzczęśliwości mężne zwyciężanie, haniebnie czernić, mieniąc bydź to wſzyſtko chytrością, obojętnym poſtępowaniem, układnością ochydy godną, brzydką podłością ulegania czaſowi. Godni takiego loſu ludzie, coż rzeczecie, dokądże waſza ucieczka, do ſiebie ſamego pewnie, y do ſerca ſwego po folgę, ale tey zbyt tkliwe zmysły waſze ani dadzą, ani dać mogą, rozrzewnione y ſłuſznie ſerce odrzuci was, y ile razy iuſzy ſię, tyle was o śmiertelną będzie przyprawiać rozpacz, świadek ten na krok niedoſtępny będzie wam wyrzucał, z okrutnego po całym ciele rozlaniem gwałtu, otoż nadgrody y ſkutki cnoty, otoż z niey pochodzące prawidła, do ſzczęśliwości y uſpokoienia wewnętrznego. Niemaſz więc dokąd ſię iuż uciec, gdy y ſame poprzednicze czoło, ieżeliście go prawdziwie nabyli, podnieſienia ſię na wſzyſtko, cierpi obelgę. Przeciwnym daleko ſpoſobem dzieie ſię z drugim we wſzyſtkim, on temuż ſamemu, co y pierwſzy ieſt podległym, wſzyſtkiego tego, co y tamten doznać może, à tak rowną obydwa tknięci dotkliwością, nie wchodźmy, ktoren z nich więcey, lub mniey, uzbroiony w cierpliwość, to tylko zobaczmy, co ich tak bardzo rożni od ſiebie, à rożni nie pomału, nie można nie przyznać rownych obydwom zasług, ale iednakowey wzaiem nadgrody, wyznaczyć nie podobna, gdy ią pierwſzy nie znalazłſzy w biegu dni ſwoich, umarza ſam z ſobą bez nadziei, y to mu nie pozwala iey koſztować ſłodyczy, wtory zaś zawſze od niey towarzyſzony ieſzcze tu na ziemi iey miłemi powabami naſyca ſię. Mowią mu zbyt uraźliwe zmyſły, czegoż ſię daley trapić mamy, wraz z tobą, na

bą, na dobrze czynienie tym to okrutnym ſtworzeniom, ktore z dzikości ſwoiey ſą wrodzenie okrutne, y bardziey cokolwiek im świadczy ſię, za powinność à niżeli łaſkę przyznaiące, kiedy za to ſzyderſtwem nam płacą, żyimy podobnie drugim, przybierzmy ſię raczey iako cały świat czyni w obłudną ſzczerości maſzkarę, lepiey wſzyſtkich wſzelkim rodzaiem frantoſtw oſzukiwać, à niżeli ſamemu bydź we wſzyſtkim zwiedzionym, kiedy tak za mało ważą dobre chęci wſzyſtkie, y natrząſać ſię z nich na przeciſk wyſkakuią, y takie to ſą w podobnych treſunkach mowy zmyſłow, gdy tym czaſem ſerce w ſpodziewaiącym ſię przyſzłego życia człowieku inaczey rozumie, tłumi te do bydląt zwyczayne tylko głoſy, z milſzemi ſię daleko do podobnegoż człeka odzywaiąc słowy. Cierp ſtworzenie Naywyżſzego, y bądź dobrey myśli, ty, ktory będąc naydoſkonalſzym dziełem rąk iego, nigdy w obrazie Duſzy twoiey nie zniſzczonym, maſzże ſię przyprawiać o roſpacz, gdy tym czaſem mnie do ciebie każe mowić, że cię nie razem z beſtyami ginącym ſtworzył, ale że Duch, ktorym żyieſz, w tobie, y po wyiściu z ciebie, tak iak y on ieſt nieśmiertelnym, cierp nie słuchaiąc zmyślności, iak dym niknieiących, à cieſząc ſię na wzgardę, chcących cię złupić, na coś ſłuſznie zarobił, rozweſelay ſię ſzczęśliwością z ukontentowaniem nie poruſzonym, że cię czeka przyſzłość, w ktorey Stworzyciel wſzyſtko nadgrodzi, czyniąc cię dziedzicem tego w niebie, czegoś na ziemi nie mogł doſtąpić, chyba z nadzieią, że w tey à nie w inney oyczyznie znaydzieſz dom pokoiu. Otrzeźwiony tak ſkutecznym zachęceniem ſerca nieśmiertelny Duch za nic na potym poczytuie, wſzyſtkie naygwałtownieyſze burze chcące go

pochłonąć w przepaści, odważnie bierze się do ratunku, y szczęśliwie wychodzi, wykrzykuiąc zawsze, ô nadzieio y przyszłości iakżeście wielowładne! gdy tym czasem drugi podobnyż iemu, ale nieśmiertelności nie przyznaiący sobie, nędznie tonie y przepada z żalem y narzekaniem, swego Towarzysza odgłosowi nie maiąc czasu nawet y pozazdrościć. Niemniey tu będzie służył przykład Likurga Prawodawcy Spartańskiego, ktoren wiadomemi wszystkim prawami w samych sobie naylepszemi, tak obostrzył obywatelow swoich, że nawet nie tylko im miarę w iedzeniu, piciu, stroiach przepisał, ale nawet żelazną monetę nadał, ażeby nie miał przyczyny narod przez handle, y inne tym sposoby, zwiedzać cudze kraie, ani też od nich bydź szukany, polityka także iego, z ktorą rozrządził prawa, nie małym będzie odgłosem w potomne wieki, z ktorey przepisow, w dziecinnych ieszcze leciech, z omylnych za zwyczay w młodości znakow, niezdatne do boiu zabiiali dzieci, z Flotes wyspy niewolnikom odważnie życia swoie za nich tracącym, słowa nigdy nie dotrzymuiąc w darowaniu wolnością dla pozoru dobra publicznego z życia wyzuwali. Do czegoż ich proszę tym zamiarem obostrzenia przyprowadził, oto że przykrząc sobie w niewolnictwie, nie maiąc ani nadziei żadney nigdy odmiany, z większą usilnością zepsucia szukali, że rozumieiąc się samemi bydź na świecie, na naypotrzebnieyszym im świetle, dowiedzenia się sposobu rządow, drugich narodow zbywało, y tak owi tak szczupło świat bo tylko w swoiego Państwa obrębach ograniczaiący stali się zwierzętami nierozumnemi, y w sobie umieraiącemi bez spodziewania się nawet żyć u potomności, gdyż o nią się starać bez sprzeciwienia się prawom nie mogli.

mogli. Szczęśliwszemi by ich podobno był uczynił, gdyby na przykład Marka Aureliusza Cesarza Rzymskiego był im zawsze wbiiał, iakoby mieli całym światem rządzić, y z nim żyć, y podobneż do tego prawa stosował, że na ich obyczaie wszyscy ludzie y potomność zapatrywać się będzie, że przez swoie chwalebne czyny nigdy umierać, ale na nowo odradzać się będą, że im zawsze coś do nauczenia się nowego, y do starunku potrzebnego zostanie, à nie umarzać razem z niemi wszystko. Dwoyga te tak przeciwne sobie prawa, iakie skutki wyprowadziły, cały świat widział w Rzymianach, aż do czci, ktora im w potomne wieki niezrownaną chwałę przypisywać będzie, gdy w Spartanach też same z niemi wraz zgineli. Zważyć W. M. Pan więc raczysz chęć moią, ktorey proszę, abyś skutkiem odpowiedział, à to iest, chciey tym dostateczniey w Pismach swoich przełożyć te zaślepienie podobnych ludzi, przez ktore się tak nieszczęśliwemi czynią, iż iako sam osądzisz te błahe moie dowody, będą bardzo słabe do przekonania ich, przy tak małey o swoią szczęśliwość staranności. Jestem

W. M. Pana z Serca życzliwy y Sługa
Terazyprzyszłoszczęśliwski.